



Opinie

Tradycyjnie tę drugą kategorię utożsamiano z najsłabszym segmentem przedsiębiorczości, a jej udział był szczególnie wysoki w krajach zacofanych. Tymczasem w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat liczba podmiotów bez pracowników rośnie bardzo szybko, także w krajach najbogatszych.

Wiąże się z radykalnymi zmianami w gospodarce i na rynku pracy:

- Dążenie w dużych firmach do outsourcingu wielu funkcji, w tym realizowanych przez indywidualnych usługodawców.
- Zastępowanie klasycznego stosunku pracy poprzez rozwiązania zakładające niezależność dawcy pracy w ramach tzw. elastycznych form zatrudnienia. Często wspomniana niezależność ma charakter fikcyjny i jest wymuszona przez pracodawców w celu obniżenia kosztów podatkowych i ZUS i/lub uniknięcia zobowiązań z tytułu ochrony praw pracowniczych.
- Dążenia osób o wysokich kwalifikacjach – zwłaszcza pracowników wiedzy – do samodzielności i elastycznego kształtowania relacji z jednym bądź kilkoma pracodawcami równocześnie. Ramy klasycznej umowy o pracę okazują się w tym przypadku zbyt sztywne.

O rozwoju samodzielnej działalności zarobkowej i rosnącej liczbie

styki przedsiębiorstw Eurostat dopiero kilka lat temu wyodrębnił w ramach mikroprzedsiębiorstw tzw. klasę zero (bez pracowników). Lepsze możliwości analizy długofalowych trendów w tej dziedzinie dają dane gromadzone w ramach badania



KRZYSZTOF SKŁODOWSKI

JERZY CIEŚLIK

Podział na firmy mikro, małe, średnie i duże zamazuje kluczowy podział na przedsiębiorców, którzy zatrudniają pracowników, i tzw. samozatrudnionych.

czej (procent pracujących na własny rachunek poza rolnictwem jako procent ludności w wieku produkcyjnym) w poszczególnych krajach. Tu istotną rolę odgrywają czynniki kulturowe. Wyższą stopę przedsiębiorczości mają kraje śródziemnomorskie, a w naszym regionie wyraźnie przodują Czechy. Jednak w dużym stopniu jest to wynikiem znaczącej liczby przedsiębiorców solo.

Jeśli wydzielimy tylko pracodawców, różnice są wyraźnie mniejsze, a na czoło wysuwają się takie kraje jak Włochy, Niemcy, Austria i Francja. Polska znajduje się w środkowej strefie. Warto zwrócić uwagę, że Stany Zjednoczone – uznawane za kolebkę przedsiębiorczości – mają niższą stopę przedsiębiorczości i wyższy udział podmiotów bez pracowników.

Rosnąca „strefa pośrednia”

W świetle prezentowanych danych mamy do czynienia z dychotomiczną strukturą osób prowadzących działalność gospodarczą. Między klasycznym zatrudnieniem a prowadzeniem firmy z pracownikami wyrosła bowiem znacząca „strefa pośrednia”, a więc osób prowadzących samodzielnie działalność zarobkową. Na podstawie danych GUS ich liczbę można oszacować na 1,5 mln wobec ok. 600 tys. przedsiębior-

Przybywa wolnych strzelców

Professionals and the Self-Employed (IPSO) działa od 1999 r.

Współczesne zmiany na rynku pracy powodują naturalny wzrost liczby wolnych strzelców. Stąd polityka wobec tego sektora powinna mieć jedynie wymiar korygujący. Z pewnością trzeba przeciwdziałać przypadkom, gdy status wolnego strzelca ukrywa faktyczny stosunek pracy. Potrzeba wsparcia może być podyktowana względami społecznymi. Chodzi tu np. o aktywizację osób bezrobotnych i niepełnosprawnych, gdzie trzeba się liczyć z faktem, że rozwinięcie działalności na większą skalę i zatrudnienie pracowników będzie rzadkie. Okazuje się, że dostępność różnego rodzaju profesjonalistów funkcjonujących w formule wolnych strzelców jest bardzo ważna dla rozwoju małych firm w innowacyjnych branżach, których nie stać w pierwszej fazie na zatrudnienie etatowe wysokiej klasy fachowców.

Należy także rozważyć, czy dla osób prowadzących działalność zarobkową bez pracowników adekwatny jest status przedsiębiorcy. Wątpliwości budzi zwłaszcza zorganizowany i ciągły charakter prowadzonej działalności, co jest wymogiem ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Mamy już rozróżnienie przedsiębiorców bez pracowników, którzy mogą zawiesić działalność na dwa lata, i pracodawców, którym ustawa takich uprawnień nie daje. Ale czy we

tych przedsiębiorców (dane z 2013 r. z wyłączeniem rolnictwa).

Dychotomiczna struktura osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek rodzi wiele implikacji w sferze polityki społecz-

” Osoby wykonujące samodzielnie działalność zarobkową nie powinny być adresatem polityki przedsiębiorczości, ale raczej polityki pracy

wolnych strzelców decyduje także specyfika branżowa. Zjawisko to jest bardzo rozpowszechnione w tzw. usługach profesjonalnych i przemysłach kreatywnych, które to branże w ostatnich latach wykazują wysoką dynamikę wzrostu.

Amerykańskie odkrycie

Do niedawna przedsiębiorcy bez pracowników nie byli w ogóle uwzględniani w amerykańskiej statystyce podmiotów gospodarczych. Zmieniono zasady gromadzenia danych, gdy okazało się, że stanowią oni prawie 80 proc. całej populacji osób prowadzących działalność gospodarczą. Także w systemie staty-

tyki ekonomicznej ludności (BAEL). Wspomniane badania w krajach OECD potwierdzają jednoznacznie rosnącą liczbę samozatrudnionych wśród osób prowadzących działalność na własną rękę (z pracownikami i bez). W 2012 r. w zdecydowanej większości krajów udział ten przekraczał 50 proc. Polska z 64-proc. udziałem znajdowała się w środku grupy. W czołówce były Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, a w naszym rejonie Czechy. Relatywnie niższy udział miały natomiast kraje skandynawskie, Francja, Niemcy oraz Węgry.

Wspomniane zróżnicowanie udziału przedsiębiorców bez pracowników w znacznej mierze wyjaśnia różnice w poziomie aktywności przedsiębior-

” Do niedawna przedsiębiorcy bez pracowników nie byli w ogóle uwzględniani w amerykańskiej statystyce podmiotów gospodarczych

no-gospodarczej. Wydaje się, że osoby wykonujące samodzielnie działalność zarobkową nie powinny być adresatem polityki przedsiębiorczości, ale raczej polityki pracy rozszerzonej tak, by uwzględnić specyfikę „strefy pośredniej”.

Jest to potrzebne, gdyż Polska należy do czołówki europejskich krajów, jeśli chodzi o dynamikę wzrostu populacji wolnych strzelców w latach 2004–2013. O potrzebie wyodrębnienia świadczy fakt, że w wielu krajach samodzielni pracownicy organizują się w stowarzyszenia i próbują walczyć o uwzględnienie ich specyfiki w ramach obowiązujących regulacji prawnych i podatkowych. W Wielkiej Brytanii stowarzyszenie Association of Independent

współczesnych, szybko zmieniających się warunkach zachowanie ciągłości przy wyjściu z rynku na dwa lata jest realne? Nie przesądzając szczegółowych rozwiązań prawnoadministracyjnych i podatkowych, wydaje się, że lepszym rozwiązaniem byłoby zawężenie kategorii przedsiębiorcy do pracodawców. Natomiast zasady funkcjonowania rosnącej „strefy pośredniej” między etatem a prowadzeniem firmy z pracownikami powinny być uregulowane odrębnie. ©

Autor jest profesorem w Akademii Leona Koźmińskiego, dyrektorem Centrum Przedsiębiorczości.

Rozwinięcie tego artykułu można znaleźć w książce „Przedsiębiorczość, polityka rozwój”, SEDNO, Warszawa, 2014.